Rollercoster

Beteo

Hej! Nowy Pop!
Posłuchaj! Ou!

Wypaliłem dziś już ze trzy papierosy i co?
Z tego, że jest dwadzieścia siedem po północy i co?
Z tego, że rano nie muszę przebiegać na znaku STOP
Dopalam jointa, chyba lubię ten mrok
Bo czuję się idealnie, to miasto dziś żyje dla mnie
Nawet kiedy już nie stoję na blokach to piszę o nich leżąc w wannie
Leżąc w hotelowej wannie, przeliczając swoją stawkę
Ziomale w pokoju obok szukają miłości, ale nie na zawsze
Wchodzę tam, piję i tańczę, inaczej słyszę, gdy palę
Odpoczynek mi przyda się, dzisiaj nie zgasnę przy barze
Kładę się, myślę o jutrze, dawno nie myślę o tamtej
Spoglądam na siebie w lustrze, chyba nie chudnę przez karmę
Dlaczego nie widzisz bólu, jak patrzysz mi w oczy, gdy kurwa nie płaczę
Przeszedłem wiele w tym buszu, wiem jak można skończyć, nigdzie się nie pcha łem
Chcę tylko słyszeć gitarę, podśpiewywać o tym, że zarabiam kasę
Dookoła moi bliscy i to się nie zmieni, jak więzi z THC, niee!

Daj mi jeden oddech, dawaj siebie ciągle
Życie zawróciło w głowie mi, jak Rollercoaster
Dziś to robisz Ty, tylko otrzyj łzy
Zaraz będzie dobrze, wszystko będzie dobrze
Daj mi jeden oddech, dawaj siebie ciągle
Życie zawróciło w głowie mi, jak Rollercoaster
Dziś to robisz Ty, tylko otrzyj łzy
Zaraz będzie dobrze

Lubię to w sobie, że nie żyję w ogóle, jak moi kumple z liceum
Nie żyję w ogóle, jak moi kumple z liceum!
Życie tak szybkie, aż szkoda mi, żeby minęło
Ważne, żeby nie minęło mej drogi do celu!

Zawsze leciałem, jak w dym gdy z hajsem bywało mi trudniej
Nigdy nie będę już tym złym, nie reaguję na uśmiech
Chyba, że jest to jej uśmiech, mała już sama nie uśniesz
Wyglądasz świetnie, więc włóż te ciuchy na siebie i zrzuć je
Wezmę szampana i swoich amigos we wtorek na ławkę nie myśląc o jutrze
Kocham zwierzęta, a ludzi wyrywczo, nie będę zapierdalał w prawdziwym futrze
Młode fanki chcą mieć ze mną zdjęciówke, starsze by chciały zjeść ze mną pig ułkę
Jestem zjarany, się z ośki nie ruszę, zamawiam szamkę i robimy ucztę
Nie żyję w ogóle, jak moi kumple z liceum
Nie żyję w ogóle, jak moi kumple z liceum, nie
Życie tak szybkie, aż szkoda mi, żeby minęło
Ważne, żeby nie minęło mej drogi do celu, Nowy Pop!

Daj mi jeden oddech (jeden oddech), dawaj siebie ciągle (siebie ciągle)
Życie zawróciło w głowie mi, jak Rollercoaster (mi jak Rollercaster)
Dziś to robisz Ty (Ty), tylko otrzyj łzy (łzy)
Zaraz będzie dobrze (będzie dobrze), wszystko będzie dobrze (będzie dobrze)
Daj mi jeden oddech (jeden oddech), dawaj siebie ciągle (siebie ciągle)
Życie zawróciło w głowie mi, jak Rollercoaster (mi jak Rollercaster)
Dziś to robisz Ty, tylko otrzyj łzy
Zaraz będzie dobrze, ej!

Tištěno z pisnicky-akordy.cz
Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!